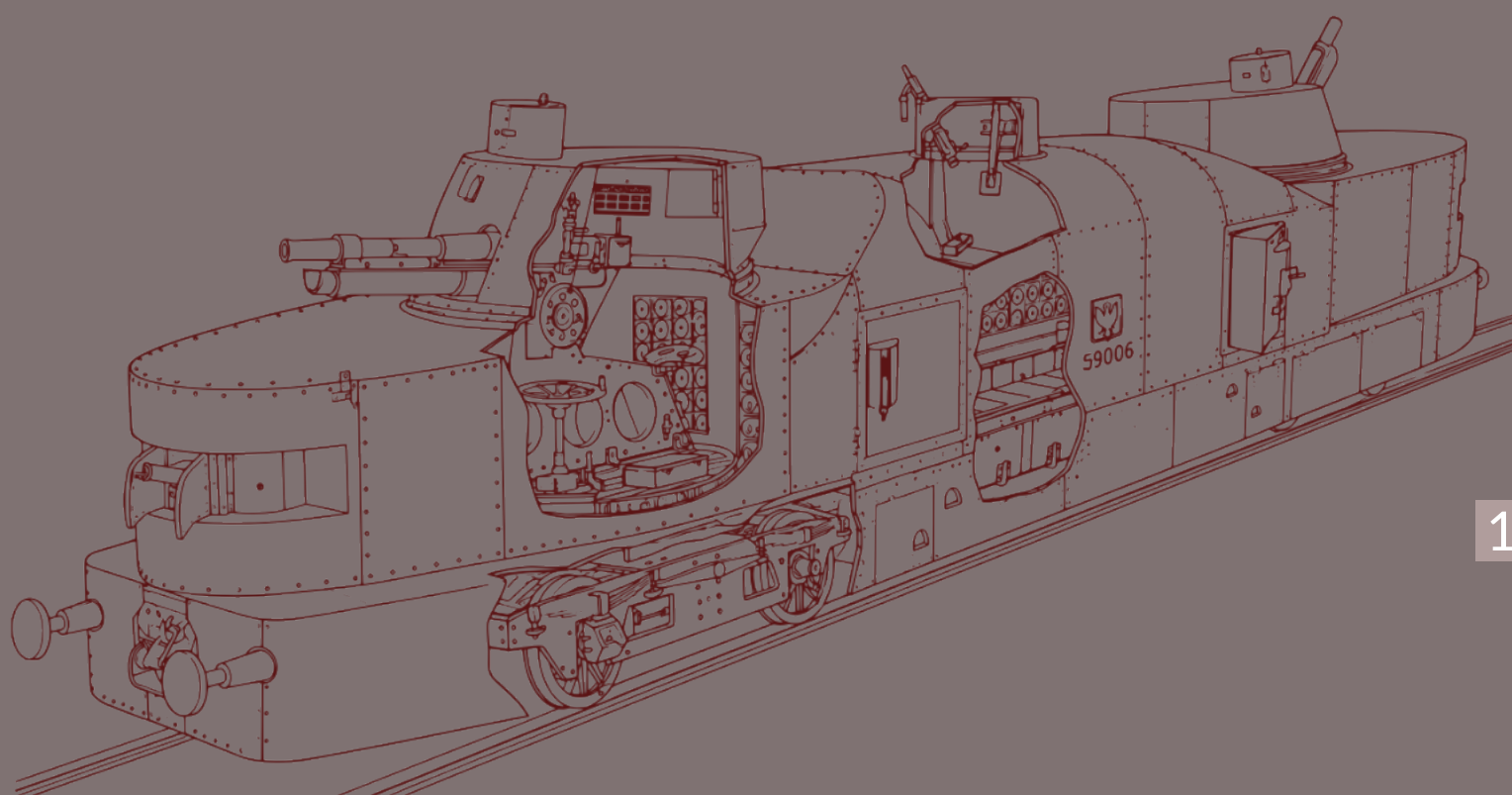


ARTUR OSSOWSKI

TOMASZ KLESZCZ

„ŚMIAŁY”

Pociąg pancerny nr 53 w wojnie 1939 roku



1



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi

ŁÓDŹ 2026



Na wrześniowych szlakach. Pociąg pancerny nr 53 „Śmiały” w wojnie 1939 roku



Rysunek 1. Jeden z nowych wagonów artyleryjskich „Śmiałego” z widocznymi wysuwanymi drzwiami i umieszczonymi w nich ciężkimi karabinami maszynowymi – sierpień 1939 rok.

Przed rozpoczęciem II wojny światowej ostatnim garnizonem pociągu pancernego „Śmiały” była stacja Kraków-Bonarka. Natomiast magazyny kolejowe znajdowały się na stacji Kraków-Płaszów, zaś dowództwo i koszary dla załóg ulokowano w Niepołomicach. Ogółem w podkrakowskiej miejscowości znalazła się połowa z 10 pociągów pancernych będących wówczas na wyposażeniu Wojska Polskiego, a pozostałe stacjonowały w podwarszawskim Legionowie.

Od czasu mobilizacji 25 sierpnia 1939 roku pociąg pancerny „Śmiały” był w nieustannym ruchu. Jego szlak wiódł od Krakowa, po Mokrá, Skierniewice, Warszawę, Siedlce, Łuków, Brześć, Kowel i Lwów. Był zawsze gotowy do działania, choć podlegał różnym dowództwom Armii i Grup Operacyjnych. Walcząc na froncie najczęściej operował w parze, co było specyfiką polskich pociągów pancernych. Początkowo „Śmiały” towarzyszył „Piłsudczykowi” pod Mokrá, a następnie „Bartoszewi Głowackiemu”, z którym przebył szlak bojowy przez Polesie, Wołyń do Galicji Wschodniej.

Dowódcą „Śmiałego” był kapitan Mieczysław Malinowski, który wstąpił się w bitwie pod Mokrá, wspierając Wołyńską Brygadę Kawalerii i zadając duże straty siłom pancernym Wehrmachtu. W kolejnych dniach wojny pociąg kontynuował walkę z niemieckim agresorem, pojawiając się na różnych odcinkach frontu. Ostatnią próbą dla niego i towarzyszącego mu „Bartosza Głowackiego” było przebicie się przez niemieckie linie okrążenia do Lwowa i wsparcie obrońców do czasu kapitulacji miasta przed Sowietami 22 września 1939 roku.

Kapitan Malinowski nie przypuszczał, że jego nadzieje, aby ponownie znaleźć się w boju, spełnią się dopiero po pięciu latach wojny, gdy w szeregach 1. Dywizji Pancernej generała brygady Stanisława Maczka wylądował w Normandii i będzie bił się we Francji. Tam też zginie, nie doczekawszy kapitulacji Niemiec.

Jednak historia „Śmiałego” to opowieść o poświęceniu, odwadze i determinacji. Niniejsza wystawa prezentuje losy pociągu pancernego, który połączył najlepsze cechy oręża polskiego, czyli przebojowość, odporność i mobilność. O jego sprawności decydowała przede wszystkim załoga, jej wyszkolenie, oddanie rozkazom i niezachwiana wiara w zwycięstwo. Dzięki takim żołnierzom odradzała się Polska po 123 latach zaborów. To oni trwali w oporze w 1939 roku, gdy ponownie rozdarli kraj najeźdźcy oraz walczyli w konspiracji i na frontach II wojny światowej. Oczywiście nie byli jedynymi, ale ich losy to kanwa do opowiedzenia historii o spręcie, tradycjach i drogach polskiego żołnierza w XX wieku. Ten cel przyświecał autorowi niniejszej wystawy, poświęconej losom „Śmiałego” i jego załogi.



Rysunek 2. Żołnierze z pociągu pancernego „Śmiały”, od lewej: pierwszy dowódca – porucznik Stanisław Małagowski z grupą podkomendnych w grudniu 1918 roku. Zginął 25 lipca 1919 r. na Białorusi, walcząc z Armią Czerwoną.

Artur Ossowski
Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej w Łodzi



Rysunek 3. Największy Polski Cmentarz Wojenny we Francji z okresu II wojny światowej znajduje się w miejscowości Grainville-Langannerie w Normandii nieopodal Caen. Oprócz majora Mieczysława Malinowskiego - poległego 9 sierpnia 1944 roku - spoczywa na nim 695 żołnierzy Wojska Polskiego. Większość z nich to podkomendni generała brygady Stanisława Maczka służący w 1. Dywizji Pancernej i polegli w bitwie pod Falaise.



DZIEŃ DOBRY, MAM NA IMIĘ ROBERT I JESTEM HISTORYKIEM. WPROWADZĘ WAS W WOJENNE WYDARZENIA, W KTÓRYCH UCZESTNICZYŁ POCIĄG PANCERNY NR 53 „ŚMIAŁY”.

JEDNAK MUSICIE WIEDZIEĆ, ŻE WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ OD MOJEJ ROZMOWY Z KOMBATANTEM, PANEM JERZYM...

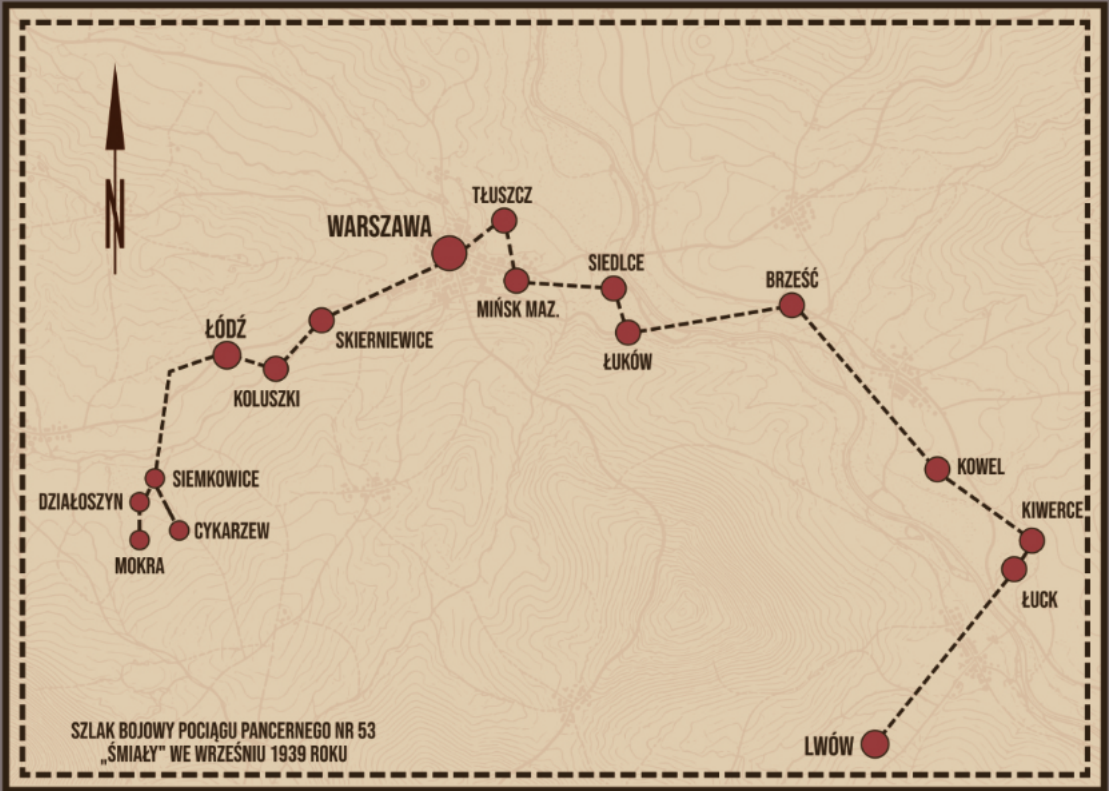
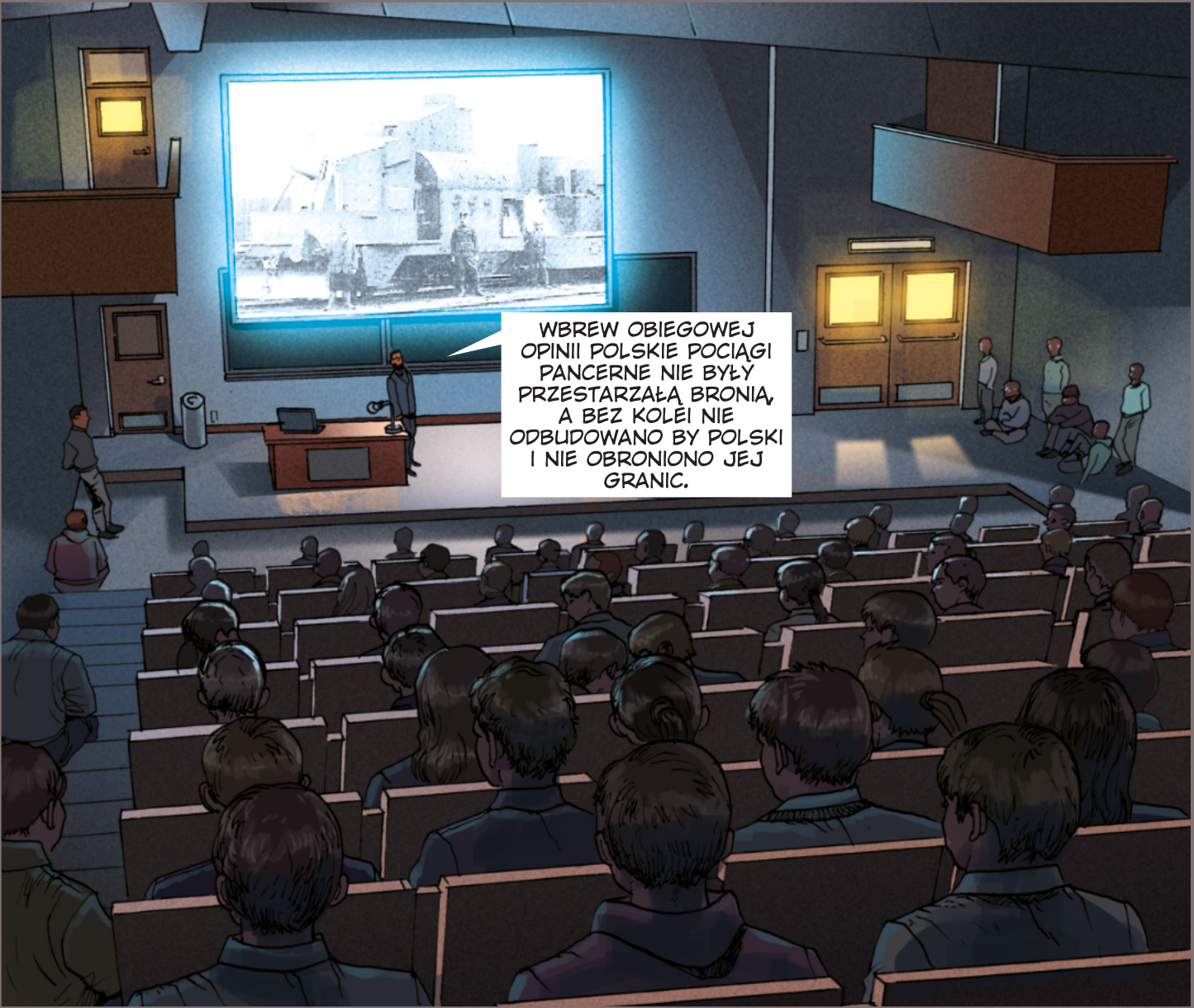
BYŁEM W ZAŁODZE POCIĄGU PANCERNEGO I Z NIĄ PRZESZEDŁEM SZLAK BOJOWY WE WRZEŚNIU 1939 ROKU. TYCH WALK NIGDY NIE ZAPOMNĘ I O NICH CHCIAŁBYM WAM OPowiedzieć.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

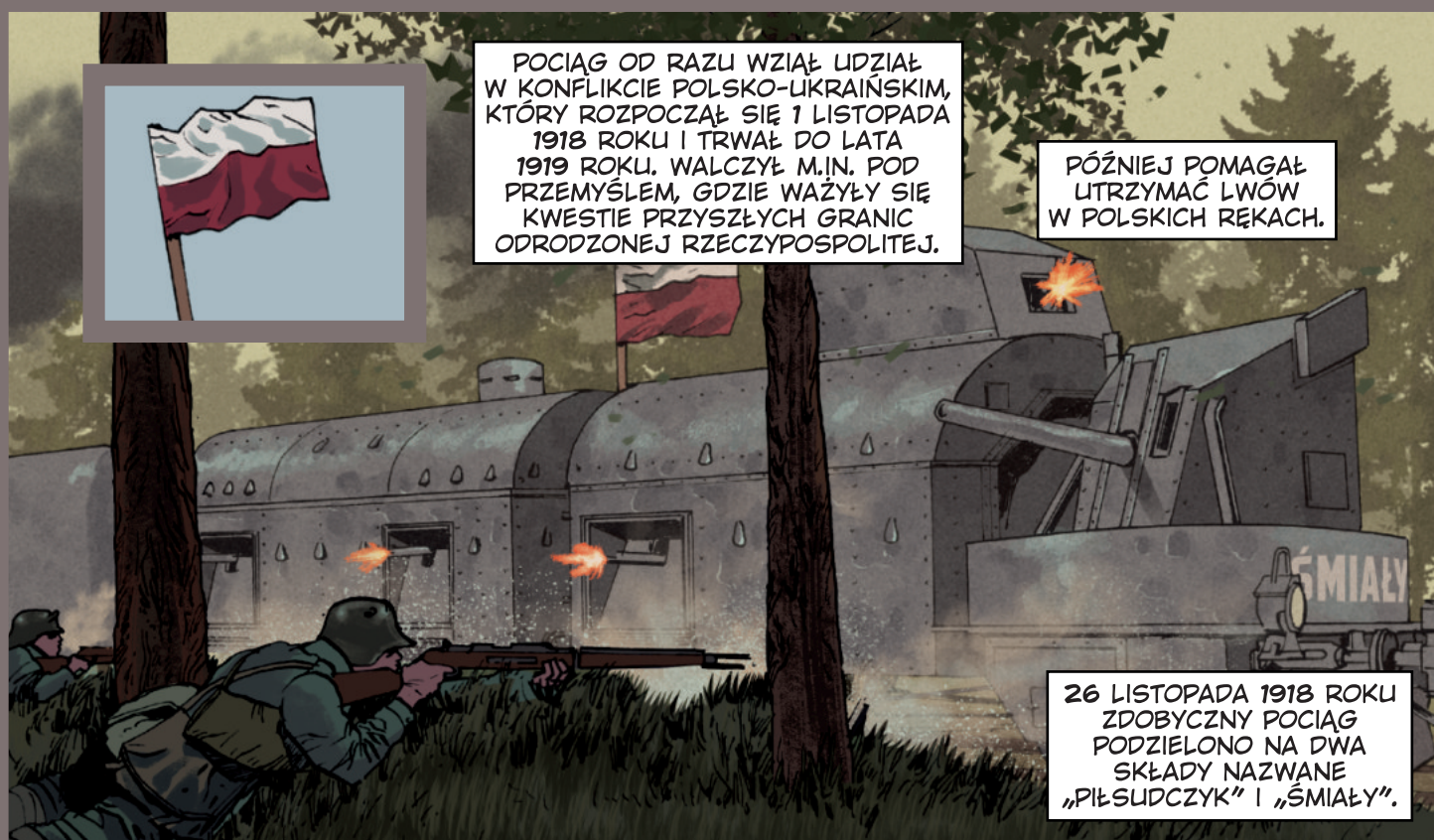
Oddział w Łodzi







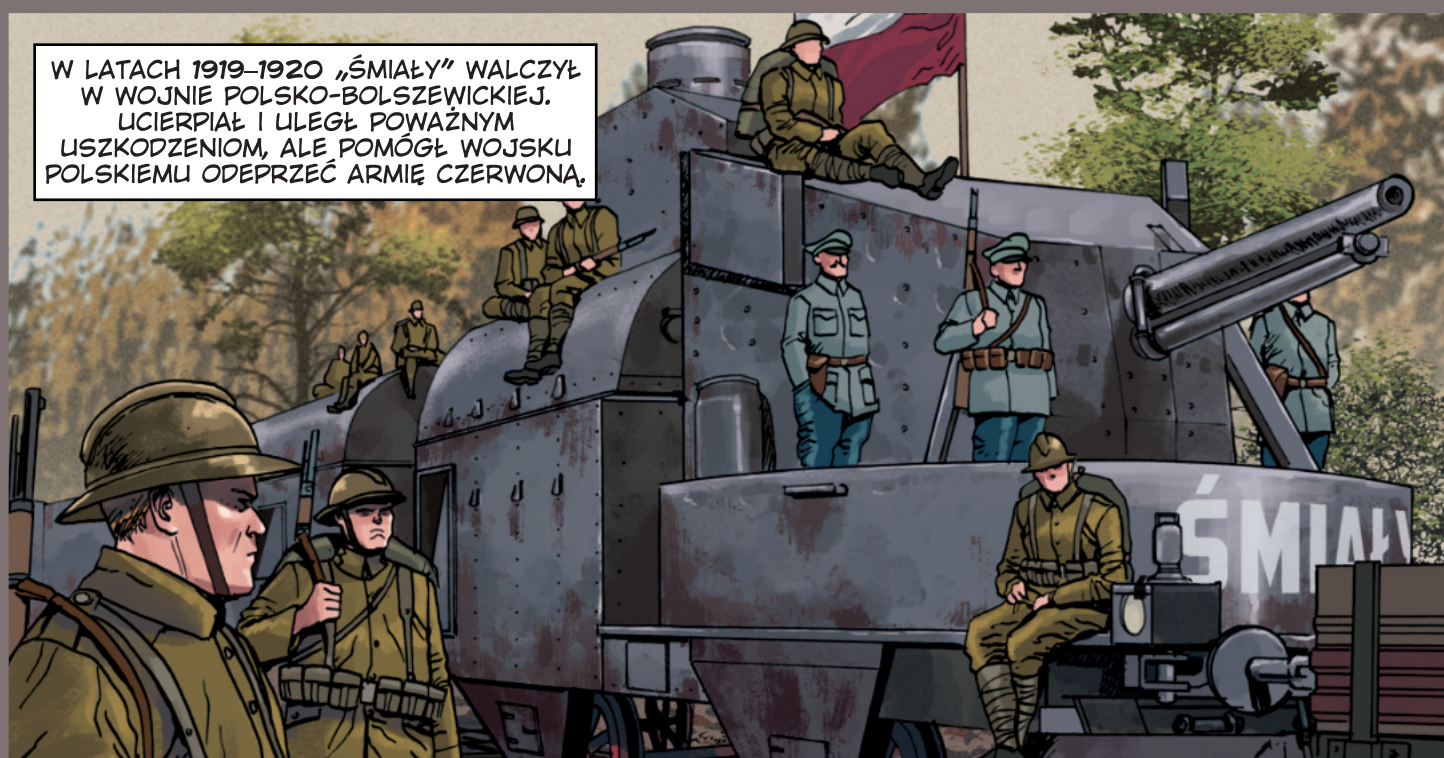
I WOJNA ŚWIATOWA, KTÓRA WYBUCHŁA W 1914 ROKU, DOBIEGAŁA KONCA, A UPADEK AUSTRO-WĘGIER BYŁ TYLKO KWESTIĄ DNI.
1 LISTOPADA 1918 ROKU NA STACJI PROKOCIM KOŁO KRAKOWA ODDZIAŁ ZŁOŻONY Z KOLEJARZY I DEZERTERÓW Z CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ ARMII NARODOWOŚCI POLSKIEJ PRZEJĄŁ NIEUSZKODZONY AUSTRIACKI POCIĄG PANCERNY.



POCIĄG OD RAZU WZIĄŁ UDZIAŁ W KONFLIKCIE POLSKO-UKRAIŃSKIM, KTÓRY ROZPOCZĄŁ SIĘ 1 LISTOPADA 1918 ROKU I TRWAŁ DO LATA 1919 ROKU. WALCZYŁ M.IN. POD PRZEMYŚLEM, GDZIE WAŻYŁY SIĘ KWESTIE PRZYSZŁYCH GRANIC ODRODZONEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

POŹNIEJ POMAGAŁ UTRZYMAĆ LWÓW W POLSKICH RĘKACH.

26 LISTOPADA 1918 ROKU ZDOBYCZNY POCIĄG PODZIELONO NA DWA SKŁADY NAZWANE „PIŁSUDCZYK” I „ŚMIAŁY”.



W LATACH 1919-1920 „ŚMIAŁY” WALCZYŁ W WOJNIE POLSKO-BOLSZEWICKIEJ. UCIERPIAŁ I ULEGŁ POWAŻNYM USZKODZENIOM, ALE POMÓGŁ WOJSKU POLSKIEMU ODEPRZEĆ ARMIE CZERWONĄ.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

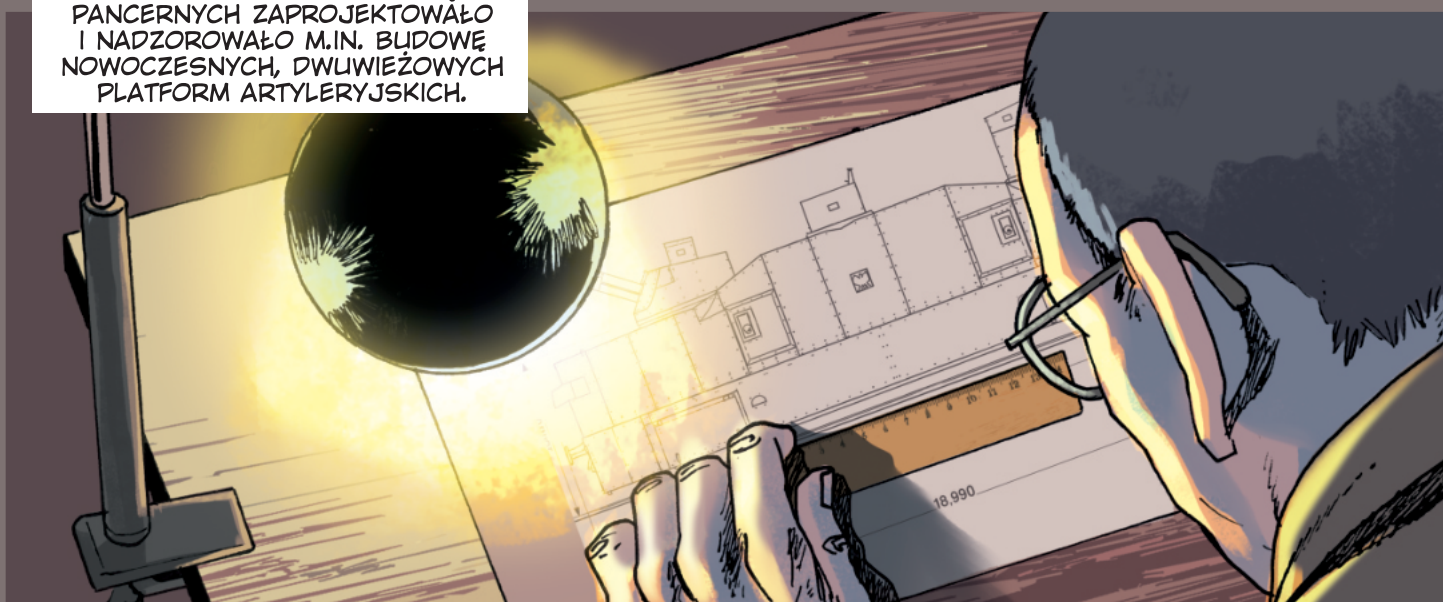
Oddział w Łodzi



CZAS POKOJU WOJSKO POLSKIE
WYKORZYSTAŁO MĄDRZE,
PRZEBUDOWUJĄC I DOZBRAJAJĄC
„ŚMIAŁEGO”, BY - GDY ZAJDZIE
TAKA POTRZĘBA - DALEJ BRONIŁ
ON GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ.



W SŁYNNYCH POZNAŃSKICH
ZAKŁADACH HIPOLITA CEGIELSKIEGO
KIEROWNICTWO BUDOWY POCIAGÓW
PANCERNYCH ZAPROJEKTOWAŁO
I NADZOROWAŁO M.IN. BUDOWĘ
NOWOCZESNYCH, DWUWIEŻOWYCH
PLATFORM ARTYLERYJSKICH.



5

ODMIENIONY, ZNACZNIE
POTĘŻNIEJSZY „ŚMIAŁY”
UZYSKAŁ SPRAWNOŚĆ
BOJOWĄ WE WRZEŚNIU 1921
ROKU I POCZĄTKOWO
STACJONOWAŁ W LIDZIE
NA WILEŃSZCZYZNIE.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi



PÓŹNIEJ BYŁA STACJA KRAKÓW-BONARKA. NASZE WARUNKI SIĘ POPRAWIAŁY, ZELEKTRYFIKOWANO BUDYNKI KOLEJOWE, PODCIĄGNIĘTO BIEŻĄCĄ WODĘ. WIE PAN, ŻE PRZEDTEM ŻOŁNIERZE MIESZKALI W WAGONACH NA BOCZNICY, A WODĘ DOWOŻONO IM CYSTERNAMI?



MUSZĘ JEDNAK PODKREŚLIĆ, ŻE KADRA DOWÓDCZA BARDZO DBAŁA O NASZE PATRIOTYCZNE WYCHOWANIE.



W KAŻDE ŚWIĘTO WOJSKOWE, JAK TEŻ PAŃSTWOWE, SPOTYKALIŚMY SIĘ WSZYSCY W IZBIE PAMIĘCI JEDNOSTKI, A TOWARZYSZYLI NAM WETERANI ZE „ŚMIAŁEGO”...

AŻ W KOŃCU NADSZEDŁ 1 WRZEŚNIA 1939 ROKU. NOCĄ SPOTKALIŚMY SIĘ Z NASZYM „BŁIŹNIAKIEM”, CZYLI POCIĄGIEM PANCERNYM „PIŁSUDCZYK”. TO BYŁA BODAJŻE STACJA W SIEMKOWICACH.



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Oddział w Łodzi



1939
WRZESIEŃ

1

PIĄTEK
Bronisław, Idzi

DO WALKI WCHODZILIŚMY
KILKUKROTNI, STRZELAJĄC
Z NASZYCH DZIAŁ. TO BYŁY DUŻE
POCISKI, ICH WYBUCHY ZDMUCHIWAŁY
NIEMIECKIE CZOŁGI I JE
PRZEWRAÇAŁY.



OGIEŃ HURAGANOWY!
KIERUNEK ZASADNICZY:
CYSTERNY Z PALIWEM!



JEDNAK NAJWSPANIALSZY MOMENT
NADSZEDŁ W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH.
NASZ POCIĄG SUNĄŁ W KIERUNKU WSI
MOKRA III. PRZEJECHALIŚMY MOST NA
RZECIE LISWARTA. A TAM, PO OBYDWÓCH
STRONACH TORÓW, PRZEGRUPOWYWAŁY SIĘ
ODDZIAŁY ZMOTORYZOWANEJ PIECHOTY
NIEMIECKIEJ ORAZ ICH CZOŁGI. CHcieli
ZASKOCZYĆ POLSKICH KAWALERZYSTÓW,
A NATKNĘLI SIĘ NA „ŚMIAŁEGO”.

... A MY TOCZYLIŚMY SIĘ W JEDNĄ
I DRUGĄ STRONĘ, PRAŻĄC DO NICH
Z DZIAŁ I KARABINÓW MASZYNOWYCH!
PÓŹNIEJ DO AKCJI WSZEDŁ
„PIŁSUDCZYK”. PODOBNO PRZEZ PÓŁ
GODZINY WALKI SPALIŚMY NAWET
KILKADZIESIĄT POJAZDÓW WROGA!



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi





POMIMO ZASKOCZENIA NIEMCY
ZACZĘLI ODPOWIADAĆ OGNIEM
I CZTERY ICH POCISKI PRZEBIŁY
PANCERZ POCIĄGU ORAZ
UNIERUCHOMIŁY JEDNĄ Z WIEŻ
ARTYLERYJSKICH...



NIE MOGLIŚMY SZYBKO ODJECHAĆ,
BO CZEKALIŚMY NA POWRÓT
PLUTONU WYPADOWEGO. NA
SZCZĘŚCIE PO NASZEJ STRONIE
NIE BYŁO ZABITYCH I RANNYCH,
A NASZ LEKARZ PODPORUCZNIK
TADEUSZ CAPIŃSKI NIE MIAŁ CO
ROBIĆ... JESZCZE...



WCIĄŻ ATAKOWAŁO NAS
LOTNICTWO NIEMIECKIE,
KTÓRE CORAZ SKUTECZNIEJ
NISZCZYŁO TORY.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi





CZWARTEGO DNIA WOJNY
LUFTWAFFE DOPADŁO NAS
W KOLUSZKACH. NIE TRAFILI
W „ŚMIAŁEGO” ALE CAŁKOWICIE
ZNISZCZYLI TORY.



DODATKOWO MUSIELIŚMY
ŚCIGAĆ Z TORÓW
ROZBITE TRANSPORTY
CYWILNE...



NASZ LEKARZ PODPORUCZNIK
TADEUSZ ZBIGNIEW CAPIŃSKI -
PÓŹNIEJSZY WIEZIEŃ KL
AUSCHWITZ - NA MIARĘ
NASZYCH MOŻLIWOŚCI UDZIELAŁ
POMOCY POSZKODOWANYM.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi



LOTNICZE ATAKI NIE USTAWAŁY. MIELİSMY WRAŻENIE, ŻE WRÓG WYPRZEDZA NASZE RUCHY ALBO JEST INFORMOWANY O MIEJSCU POBYTU POCIAGÓW PANCERNYCH.

OKAZAŁO SIĘ, ŻE MIELİSMY RACJĘ. PO WYSŁANIU W TEREN NASZYCH PATROLI, ŻOŁNIERZE UJĘLI CZTERECH NIEMIECKICH DYWERSANTÓW Z DWOMA RADIOSTACJAMI.



PO NIEMAL DWÓCH TYGODNIACH DZIAŁAŃ BOJOWYCH, DOTARLIŚMY ZE „ŚMIAŁYM” DO BRZĘSCIA NAD BUGIEM, POD ROZKAZY GENERAŁA KONSTANTEGO PLISOWSKIEGO.

10

1939
WRZESIEŃ
13
ŚRODA
Filip, Jan,
Chryzostom



NA KRÓTKO WZMOCNIŁIŚMY OBROŃCÓW TWIERDZY BRZESKIEJ, WSPIERAJĄC W WALCE Z NIEMCAMI KORPUS OCHRONY POGRANICZA KOŁO STACJI KOLEJOWEJ SKOKI.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi



DO BRZEŚCIA NAD BUGIEM JUŻ NIE POWRÓCIŁIŚMY, ALBOWIEM NIEMCY ODCIĘLI MIASTO I TWIERDZĘ. DLATEGO RUSZYLIŚMY WRAZ Z „BARTOSZEM GŁOWACKIM” I JEGO POCIĄGIEM TECHNICZNYM DO KOWŁA, PO DRODZE UZUPEŁNIAJĄC WĘGIEL I WODĘ.



GDY ARMIA CZERWONA PRZEKROCZYŁA GRANICĘ POLSKI, NASZ TRANSPORT BYŁ NA STACJI W KIWERCACH KOŁO ŁUCKA. PAMIĘTAM, JAK NA NISKIEJ WYSOKOŚCI PRZELECIAŁY DWA MYŚLIWCE SOWIECKIE, ALE NAS NIE ZAATAKOWAŁY, A MY NIE ODPOWIADALIŚMY OGNIEM.



PO SOWIECKIEJ AGRESJI BYLIŚMY STRASZLIWIE PRZYGNĘBIENI, ALE UPARCIE PRZEBIJAŁIŚMY SIĘ W KIERUNKU ZACHODNIEM.



Z TORÓW ŚCIAGALIŚMY ZBOMBARDOWANE TRANSPORTY KOLEJOWE I KILKA RAZY ODPOWIADALIŚMY OGNIEM NA ATAKI BOLSZEWICKICH BAND.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi



1939
WRZESIEŃ
18
PONIEDZIAŁEK
Irena, Stanisław,
Ryszard

NASZYM CELEM BYŁ LWÓW.
CIAGNĘLIŚMY TAM, GDZIE
ZACZĘŁA SIĘ HISTORIA
„ŚMIAŁEGO”, IDĄC NA RATUNEK
MIASTU, KTÓRE OD KILKU DNI
ODPIERAŁO ATAKI NIEMIECKIE.



POJAWIENIE SIĘ NASZYCH TRZECH
POCIAGÓW BYŁO CAŁKOWITYM
ZASKOCZENIEM DLA SZKOPÓW!
PRZEBILIŚMY SIĘ PRZECZ ICH
POZYCJE I DOTARLIŚMY DO STACJI
LWÓW-PODZAMCZE.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Łodzi



1939
WRZESIEŃ
20
ŚRODA
Faustyna, Dionizy,
Eustachy

NIE PRÓŻNOWALIŚMY I DWUKROTNE
WSPIERALIŚMY OGNIEM ARTYLERII
WYPADY POLSKIEJ PIECHOTY NA
HOŁOSKO. MUSI PAN WIEDZIEĆ, ŻE
KILKA DNI WCZEŚNIEJ BIŁA SIĘ W TYM
REJONIE 10. BRYGADA KAWALERII
PUŁKOWNIKA STANISŁAWA MACZKA.

DLA NAS NAJWAŻNIEJSZE BYŁO
WZGÓRZE 324 ORAZ LAS
BRZUCHOWICKI. KILKuset NASZYCH
CHŁOPAKÓW ZGINEŁO W TYCH
BOJACH, WALCZĄC Z NIEMIECKIMI
ODDZIAŁAMI GÓRSKIMI.



1939
WRZESIEŃ
22
PIATEK
Maurycy, Tomasz

BILIŚMY SIĘ DZIELNIE
Z NIEMCAMI, A KAPITULOWAĆ
MUSIELIŚMY PRZED ARMIĄ
CZERWONĄ.

ALE ZANIM TO NASTAPIŁO,
CAŁKOWICIE ROZBILIŚMY
RADIOSTACJĘ
I ZDEMONTOWALIŚMY
ZAMKI OD DZIAŁ.



13

KAPITAN MALINOWSKI,
ZEGNAJĄC SIĘ Z NAMI,
PODKREŚLAŁ, ŻE DLA NIEGO
WOJNA SIĘ NIE SKOŃCZYŁA
I BĘDZIE PRZEBIJAŁ SIĘ NA
WĘGRY LUB DO RUMUNII.

PRZESTRZEGAŁ RÓWNIEŻ, ABY
SOWIETOM NIE WIERZYĆ I DO
NIEWOLI NIE IŚĆ, A MUNDUR
ZDJĄĆ. MÓWIŁ, ŻE SPOTKAMY
SIĘ WE FRANCJI, BO TAM
POWSTAJE WOJSKO POLSKIE.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi





OPUSZCZONY PRZEZ ZAŁOGĘ
POCIĄG ZOSTAŁ ZAJĘTY PRZEZ
SOWIETÓW I WCIĘLONY DO
WOJSK NKWD. ODTĄD
NAZYWAŁ SIĘ BEPO 75.



W 1941 ROKU PO AGRESJI
NIEMCÓW NA ZWIĄZEK
SOWIECKI, POCIĄG TRAFIŁ
W RĘCE WEHRMACHTU
I OTRZYMAŁ OZNACZENIE
PZ ZUG 10.



PO KLĘSCIE FRANCJI W 1940 ROKU
ZNALAŻEM SIĘ W ANGLII
I TAM TEŻ TRAFIŁEM DO POCIĄGÓW
PANCERNYCH. PATROLOWAŁEM
WYBRZEŻA WIELKIEJ BRYTANII,
WYPATRUJĄC WROGA.

ALE TE ICH POCIĄGI TO BYŁA
KPINA, W OGÓLE NIE UMYWAŁY
SIĘ ONE DO NASZEGO
„ŚMIAŁEGO”, SAMI MUSIELİSMY
DOSPAWAĆ BLACHY DO BURT
WAGONÓW!

14



W 1942 ROKU STAŁEM
SIĘ PANCERNIAKIEM.



ZROBIŁEM, ILE MOGŁEM,
ŻEBY PRZYCZYNIĆ SIĘ DO
POKONANIA NIEMCÓW,
I UDAŁO MI SIĘ PRZEŻYĆ.



ALE TO JUŻ,
PANIE ROBERCIE,
OPOWIEŚĆ NA
ZUPEŁNIE INNĄ
OKAZJĘ.



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Łodzi



14 LISTOPADA 2025 ROKU W MOŚCISKACH
NA UKRAINIE ODBYŁ SIĘ POGRZEB ŻOŁNIERZY
WOJSKA POLSKIEGO - OBRONCÓW LWOWA
Z WRZEŚNIA 1939 ROKU, KTÓRYCH SZCZĄTKI
PODCZAS PRAC EKSHUMACYJNYCH WYDOBYŁ
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ. TO DZIEŃ
WAŻNY RÓWNIEŻ DLA MNIE. BADAŁEM TĘ
HISTORIĘ PRZEZ WIELE LAT.



15



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Łodzi

